

PROTOKÓŁ nr 12 /2021
z posiedzenia
Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Radomiu
z dnia 24.03.2021 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Pan Łukasz Podlewski – Przewodniczący Komisji, który powitał obecnych członków Komisji oraz zaproszonych gości. **Przewodniczący Komisji** sprawdził obecność członków komisji. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu. Przewodniczący Komisji Łukasz Podlewski odczytał porządek posiedzenia.

1. Przyjęcie protokołu Nr 11 z posiedzenia Komisji.
2. Omówienie pism, które wpłynęły do Komisji - pismo Pana [redacted].
3. Wysłuchanie zaproszonych gości.
4. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji prosi o zaproszenie na posiedzenie Komisji przedstawiciela Prezydenta Miasta Radomia.

Radni nie zgłosili uwag do zaproponowanego porządku posiedzenia Komisji. **Przewodniczący Komisji** zarządził głosowanie - kto jest za przyjęciem takiego porządku posiedzenia? Głosowanie 5 radnych za, 0 radnych przeciw 0 radnych wstrzymało się od głosu,. Porządek został przyjęty.

Ad – pkt 1 Przewodniczący Komisji Łukasz Podlewski zapytał, czy Radni zapoznali się z protokołem Nr 11 z posiedzenia Komisji. Czy są uwagi do protokołu? Nie ma uwag. Przewodniczący Komisji zarządził głosowanie. Za przyjęciem protokołu Nr 11 zagłosowało 5 radnych, 0 radnych przeciw 0 radnych wstrzymało się od głosu. Protokół Nr 11 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej został przyjęty.

Ad-pkt 2 - 3 Przewodniczący Komisji Łukasz Podlewski na dzisiejsze posiedzenie Komisji została zaproszona Pani Izabela Gmur Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Radomiu, ale Pani Kierownik przesłała pismo do Biura Rady Miejskiej w dniu wczorajszym informujące, że nie weźmie udziału w posiedzeniu Komisji ze względu na swój stan zdrowia – zwolnienie lekarskie do dnia 06.04.2021 roku. Przewodniczący Komisji – przypomniał, że Komisja została zwołana na wniosek Pana [redacted] w związku z nagłym wypowiedzeniem mu stosunku pracy przez Panią Kierownik Izabelę Gmur - kierownik

Środowiskowego Domu Samopomocy w Radomiu. Ja złożyłem w tej sprawie interpelację. Przewodniczący Komisji – na Komisję został także zaproszony przedstawiciel Urzędu Miasta. Ale niestety także nikogo nie ma. W związku z tym wysłuchamy w dniu dzisiejszym jednej strony – Pana [redacted].
Głos zabrał Pan [redacted] – bardzo dziękuję za zwołanie tego posiedzenia i za możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. Jest to jedyna możliwość kiedy mogę publicznie wypowiedzieć się jak zostałem potraktowany przez moją pracodawczynię i Prezydenta Pana Jerzego Zawodnika, zostałem potraktowany źle. Generalnie ja nie raz zwracałem się z prośbą o wysłuchanie mnie w związku ze zwolnieniem mnie po 20 latach mojej pracy jako terapeuta dla osób ze schizofrenią oraz niepełnosprawnych intelektualnie. Niestety to moje wołania oraz ludzi z mediów społecznościowych nie zostały wysłuchane. Nadmieniam, że wcześniej nigdy nie otrzymałem żadnej kary porządkowej czy nagany, byłem wielokrotnie nagradzany przez Prezydentów Miasta Radomia i wiele innych instytucji za moją działalność charytatywną oraz społeczną. Stało się to w chwili, kiedy tryumfowałem swój sukces, coś co było moim marzeniem od dzieciństwa, czyli występ na festiwalu w Opolu. Godnie reprezentowałem moje miasto – Radom. Chciałem zaznaczyć, że jestem jedynakiem i zajmuje się moją 82 letnią mamą. Nie jest możliwe abym mógł opuścić moje miasto w celu podjęcia pracy w innym mieście. Nikt z władz miasta nie zainteresował się tym, jak znalazłem się w szpitalu.

Cała ta sprawa zaczęła się 5 sierpnia – jak były nagrania do Opoła. Wtedy przyjechała ekipa z telewizji, na co się Pani Kierownik oczywiście zgodziła, bo ja tutaj nie brałem udziału, Pani Kierownik wyraziła zgodę dla Pani [redacted] czy [redacted] dokładnie nie pamiętam. Nagranie było w Domu Pomocy przy ulicy Dzierzkowskiej, była zgoda Pani Kierownik. Później mi zarzucono, że ja nie dopełniłem swoich obowiązków, ja byłem tam jednym z uczestników. **Radna Marta Michalska – Wilk** – inni uczestnicy też byli z tego miejsca. Tak i oczywiście podpisali zgodę wizerunkową. Zgodę pani dyrektor ma Pan na piśmie? Pan [redacted] - ja byłem na urlopie, ja przyszedłem za zgodą Pani Kierownik, która powiedziała, że ma Pan przyjść do pracy i to sobie nagrać. Jak będzie zgoda, to ja przyjdę z urlopu i nagram. To było 5 sierpnia. Część uczestników była przy nagraniu, część została skierowana do innych zajęć. Ja zapytałem podopiecznych, czy nie chcieliby wziąć udziału w nagraniu. Pani Aneta Chmielewska – z-ca Kierownika poinformowała – oni nie muszą – odpowiedź była dość arogancka, były tam również dwie albo trzy

pracownicy, które poszły w ślad za nią. Stworzyła się bardzo nieprzyjemna sytuacja, ja powiedziałem, że pytam podopiecznych, bo oni nie są ubezwłasnowolnieni. Pani Aneta Chmielewska powiedziała, że to nagranie do TVP to jest raczej powód do wstydu, a nie chwaleń. Były wielokrotnie zarzuty co do mojej działalności dotyczącej życia prywatnego. Nie raz mówiła, że to nie jest powód do dumy, raczej do obciachu. Ja się nie wypieram, bo powiedziałem, że nie dziwię się, że faceci żyją krócej, oczywiście miałem na myśli przesłanki biologiczne, bo tak jest. Powiedziałem, że nie mam czasu na jakieś utarczki z Wami, bo mam nagrania i poszedłem na górę. I tego dnia nagle wpływa skarga Pani Anety Chmielewskiej i trzech innych pracowników z którymi miałem do tej pory bardzo dobry kontakt. **Radna Marta Michalska – Wilk**, a widział Pan skargę i co tam było? Tak wiem powiedział Pan

W skardze było napisane, że nieetycznie odezwałem się do Pani Anety Chmielewskiej, bo podobno moje stwierdzenie, że mężczyźni żyją krócej odniosła do swojej sytuacji życiowej, bo ona tak to odebrała, ale ja nie miałem w żadnym wypadku nic innego na myśli i nie mam wpływu na to jak ktoś to odbiera. Na drugi dzień zostałem wezwany do Pani Kierownik Izabeli Gmur na dywanik i poinformowany, że wpłynęły na mnie skargi. Druga skarga od pracowników, że źle się odnoszę do moich koleżanek, że jest to mobing – pouczać to możesz własne dzieci, a nie mnie. **Radna Magdalena Lasota** - skarga dotyczyła Pana zachowania w dniu 5 sierpnia? Czy w ogóle? Ja tego nie wiem. Wcześniej nie miałem żadnych upomnień, nagan. **Radna Magdalena Lasota** , a po 5 sierpnia dostał Pan naganę? Nie, nie dostałem. Pani **Radna Marta Michalska – Wilk** kto to podpisał. Pan

– kilka koleżanek, może 6, a może nawet 8. **Radny Mateusz Kuźmiuk** – czy ta skarga dotyczyła tych wszystkich osób, czy pracownicy, które podpisały podlegają Panu? Nie. Ja z nimi się nawet nie widziałem tego dnia. One nie podlegają mnie powiedział pan . Później poszliśmy na nagrania do miasta. Ja myślałem, że ja tego dnia czyli 5 sierpnia byłem na urlopie. Przed wyjściem wpisałem się jako wyjście prywatne. **Radna Marta Michalska – Wilk** – to 5 sierpnia był Pan na urlopie, czy w pracy? Przed 5 sierpnia byłem na urlopie 10 dni.

Do pani Kierownik przyszła również zastępczyni Pani Chmielewska, Pani kadrowa, Pani księgową, Pani od RODO. Pani Izabela zamknęła drzwi od wewnątrz, kazała mi usiąść, ja nie wiedziałem o co chodzi. Zastraszano mnie, że jak się mogę tak zachowywać, za to grozi kara pozbawienia wolności na 2 lata, kara grzywny, ja nie mogłem się nawet odezwać, ja nawet nie mogłem dojść do głosu, bo Pani Izabela

powiedziała, że ja teraz mówię. Wielokrotnie do mnie mówiła, że moje miejsce jest tam i pokazywała palcem i nawet niejednokrotnie przy pracownikach. 6 sierpnia dostałem informację zwrotną o tych skargach, byłem bardzo zdziwiony i powiedziała mi, że dostanę to wszystko na piśmie.

Pan [redacted] – jest taka księga wyjść prywatnych. Ktoś, kto wychodził prywatnie, miał to odpracowywać, było to uzgadniane z Panią Kierownik, że odpracuje, bo tak zawsze było, ale Pani Kierownik nagle zmieniła zdanie i powiedziała, że za te dni, które mi zostały do odpracowania będę miał potrącone z pensji, a ja mam wziąć od jutra urlop na drugi dzień, bodajże od 7 sierpnia. Zawsze było praktykowane, że ktoś kto miał odpracować, przychodził do pracy i nie podpisywał listy obecności i tak odpracowywał.

Przewodniczący Komisji Łukasz Podlewski odczytał odpowiedź na interpelację, którą złożył w tej sprawie - odpowiedź na interpelację dołączono do protokołu. Między 7 a 13 sierpnia Pan przychodził codziennie do pracy? Kiedy było Opole? Opole było na początku września, ta odpowiedź o moich skargach, bardzo źle wpłynęła na moje zdrowie, ja już wcześniej się leczyłem. Ja poszedłem na zwolnienie lekarskie od 7 sierpnia. Na zwolnieniu lekarskim byłem do końca miesiąca. Przewodniczący Komisji odczytał dalszą część odpowiedzi na interpelację. Potem wziąłem urlop i po Opolu wróciłem do pracy. 30 września otrzymałem wypowiedzenie z pracy z zachowaniem okresu wypowiedzenia. **Radna Marta Michalska – Wilk** - czy to wypowiedzenie było bez świadczenia pracy? Nie, tego mi nie powiedziała, tego nie było. Jak ja dostałem wypowiedzenie, to ja trafiłem na 3 miesiące do szpitala. Przewodniczący Komisji – to Pan od razu trafił do szpitala? Nie, najpierw 28 września dzwoniłem do lekarza pierwszego kontaktu. Wizytę miałem wyznaczoną na 6 września. Lekarz skierował mnie do lekarza specjalisty. Wcześniej Pani Kierownik Izabela Gmur złożyła skargę do ZUS, że ja przebywam na nieuzasadnionym zwolnieniu lekarskim, tym wcześniejszym. **Przewodniczący Komisji Łukasz Podlewski** odczytał treść wypowiedzenia wraz z uzasadnieniem jakie otrzymał Pan [redacted] – umowa zostaje rozwiązana z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia, Kierownik Izabela Gmur zobowiązała Pana [redacted] do wykorzystania urlopu wypoczynkowego za 2020 rok w okresie wypowiedzenia. [redacted] - zostałem wysłany na urlop. Pozbawiono mnie kluczy i dokumentacji. Pod groźbą wszystkie polecenia dotyczące wykorzystania urlopu podpisywałem, bo Pani Kierownik powiedziała, że jak tego nie podpisze to

zwolni mnie dyscyplinarnie, dała mi wypowiedzenie, wybrała taki moment, że nikogo nie było w Ośrodku. Byłem potraktowany jak śmieć. Wszystko co robiłem dla podopiecznych robiłem bardzo dobrze i mam na to dokumentację. Dostałem zwolnienie lekarskie od 28 września do 22 października, ale to zwolnienie zostało anulowane przez lekarza. Zadzwoniła do mnie pielęgniarka, zapytałem dlaczego? Powiedziała, że są tam jakieś błędne dane. Ja jestem w takim stanie, że nie mogę funkcjonować. Poszedłem do lekarza pierwszego kontaktu, mój stan zdrowia był bardzo zły, dostałem skierowanie do szpitala na oddział, przyjęto mnie na oddział 2 października i dostałem zwolnienie wsteczne od 30 września i przebywałem tam 3 miesiące. Pani Kierownik jak dowiedziała się, że jestem na zwolnieniu lekarskim napisała pismo łamiąc moje uprawnienia że ja 30 września byłem w pracy i takie pismo skierowała do Dyrekcji Szpitala. Ja mam wgląd w swoją dokumentację i ja widziałem co pani kierownik napisała, ujawniła tajemnice dotyczące mojego wcześniejszego zwolnienia lekarskiego, które zostało anulowane. 30 września świadczył Pan pracę – zapytała **radna Marta Michalska Wilk**. Tego dnia chciałem wyjść do MOPS-u, bo dostałem pismo, ale Pani Izabela Gmur zabroniła mi wyjść. Ja wyszedłem i to było pismo od Prezydenta. **Radny Łukasz Podlewski** - kiedy sprawa trafia do Sądu i kto ją kieruje. Pan [redacted] - do Sądu Pracy i kierował je mój pełnomocnik, sprawa została wyznaczona na październik br. **Radny Łukasz Podlewski** - jaki jest Pana stosunek pracy, ja pracowałem do dnia 31 grudnia 2020 roku, do wtedy kończył się okres wypowiedzenia. **Radny Łukasz Podlewski** - do kiedy Pan przebywał na zwolnieniu lekarskim – do 23 grudnia 2020 roku odpowiada Pan [redacted], za ten okres otrzymywałem pieniądze z ZUS –u, otrzymałem także ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. **Radny Łukasz Podlewski** - to od 1 stycznia 2021 roku jest Pan bezrobotny? Nie, przebywam na świadczeniu rehabilitacyjnym, jeszcze tam coś rozpatrują. **Radny Łukasz Podlewski** czy w okresie od października do grudnia kontaktował się Pan z kimś z pracowników. Nie było takiej sytuacji, był kontakt tylko e mail. **Radny Mateusz Kuźmiuk** - czy po tych skargach zapoznał się Pan, czy miał Pan informację o tych skargach, czy była jakaś komisja, kontrola? Pan [redacted] była taka ankieta, był to jakiś Pan i Pani, ja ich nie znam i wrzucało się do pudełka tą ankietę anonimową, ale każdy mógł do niej zajrzeć. Radna Marta Michalska Wilk – z tego pisma wynika, że około 8 osób wskazało inną osobę. **Radny Łukasz Podlewski** – 2 osoby wskazały Pana. Pan [redacted] ja złożyłem do sądu w sprawie

zwolnienia mnie z pracy. Po tych skargach była komisja i ankieta. **Radna Magdalena Lasota** – Pan jak był w szpitalu kontaktował się ze mną i przedstawił mi swoją wersję, ja zwróciłam się do Prezydenta o wyjaśnienie. **Radny Łukasz Podlewski** nas interesuje kontrola z września. Pan [redacted] – jak przebywałem w szpitalu to Pani Izabela Gmur dzwoniła do lekarza ordynatora i usilnie namawiała go do anulowania mojego zwolnienia lekarskiego. **Radny Łukasz Podlewski** ma Pan tą informację i będzie ją mógł Pan przedstawić w Sądzie. Przewodniczący Komisji po wysłuchaniu Pana [redacted] zaproponował, aby zwrócić się z pismem do Pani Izabeli Gmur Kierownika Środowiskowego Domu Samopomocy przy ulicy Dzierzkowskiej 9 w Radomiu z prośbą o przedstawienie - regulaminu jednostki, listy obecności z sierpnia i lipca 2020 roku, wniosków urlopowych, kserokopii skarg z sierpnia 2020 roku, kserokopii wypowiedzenia z pracy Pana [redacted], skargi do ZUS jaka była skierowana, polecenie służbowe o urlop, zwolnienie lekarskie anulowane, treść pisma do dyrekcji Szpitala, wyniki z kontroli z dnia 11 i 16 września 2020 roku, kserokopie wyjaśnień do skarg, wszelką dokumentację, polecenia służbowe, notatki służbowe, książkę wyjść prywatnych oraz wniosek Pana [redacted] dotyczący awansu zawodowego – pismo dołączono do protokołu. **Radny Marcin Robert Kaca** – chciałbym podsumować, z tego co obserwuję, nie trzeba być mecenasem, aby zauważyć, że Komisja nie powinna zajmować się tym tematem, sprawa jest w Sądzie i to Sąd rozstrzygnie te spory i co my mamy zrobić? Wysłuchamy i co? Czy Pan będzie szukał pracy, czy będzie czekał do czasu rozpatrzenia pozwu przez Sad? **Radny Łukasz Podlewski** – czy jeżeli zostałby Pan przywrócony do pracy, to czy Pan wycofa pozew z Sądu? Pan [redacted] – ja muszę to skonsultować z moim pełnomocnikiem. Ja mam bardzo trudną sytuację, opiekuję się schorowaną matką i nie mogę szukać pracy np. w Warszawie. **Radna Marta Michalska- Wilk** - skoro wysłuchaliśmy jednej strony, to wysłuchajmy i Pani Kierownik. Pełna zgoda, sprawa jest w Sądzie.

Porządek posiedzenia został wyczerpany.

Więcej spraw nie było. Przewodniczący Komisji Pan Łukasz Podlewski podziękował za udział i zamknął posiedzenie.

Łukasz Podlewski
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej